**Pierwsza Pomoc z PINTY w drodze do pubów**

**Pod koniec maja rzemieślniczy Browar PINTA zaczął w ramach akcji pomocowej #WspieramyPolskiKraft wysyłać do ponad stu otwieranych po lockdownie pubów ponad 5 tys. litrów pilsa „Pierwsza Pomoc”.**

Piwo zostało ufundowane ze środków pochodzących ze sprzedaży specjalnie w tym celu zabutelkowanego American Pilsner „GOLDEN April” i pieniędzy uzyskanych z butelek do DDH IPA „SUNNY May”, ufundowanych przez firmę ZHU Iwona. W normalnych warunkach piwa te byłyby lane z beczek w 120 pubach w ramach cyklicznej i trwającej szósty rok akcji PINTA Miesiąca. Pomysł wsparcia pubów spotkał się z tak dobrym przyjęciem fanów piw rzemieślniczych, że butelkowe „GOLDEN April” stało się jednym z najszybciej wyprzedanych piw w historii PINTY, mimo że nowy produkt wszedł na rynek zdestabilizowany epidemią i restrykcjami. Dzięki temu „Pierwsza Pomoc” za symboliczną złotówkę trafi m.in. do lokali z Katowic, Szczecina, Białegostoku, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Kalisza, Tarnowskich Gór i kilkunastu innych miast w całej Polsce.

- Cieszymy się z otwarcia pubów, ale widać, że ich reaktywacja potrwa nawet kilka tygodni. Wiele z nich nie jest jeszcze gotowych na ponowne zatowarowanie, ponieważ nie wiadomo, ile w aktualnych warunkach mogą sprzedać – mówi Ziemowit Fałat, współwłaściciel i główny piwowar Browaru PINTA. – Krany pubów łatwiej było zamknąć 14 marca, niż je teraz otworzyć – dodaje.

Sytuację w lokalach potwierdza Anna Szołtysik, właścicielka pubu Biała Małpa w Katowicach, jednego z beneficjentów akcji: „Finansowy wymiar tej pomocy jest symboliczny, bo na odbudowanie budżetu pubu jeszcze będziemy musieli poczekać. Liczy się jednak to, że nasi goście mogli kupić butelkę PINTY Miesiąca, żeby wspomóc nas w przyszłości. I że to zrobili! Teraz czekamy, aż przekonają się, że w lokalach jest bezpiecznie i znowu przestawią się na normalność.”

O tym że sytuacja pubów jest jeszcze daleka od normalności świadczy też fakt, że PINTA Miesiąca czerwca West Coast IPA „CANARY June” również częściowo trafi do butelek i sklepów. – Bez w pełni działających pubów rynek piw rzemieślniczych ciągle pozostaje częściowo zamrożony – podsumowuje Ziemowit Fałat.